

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie o sygn. akt I C 625/18 z powództwa T. J. przeciwko A. O. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli:

1. oddalił powództwo,
2. nakazał przyznać radcy prawnemu W. M. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu powódce T. J. w kwocie 4.428 zł i wypłacić wynagrodzenie, o jakim mowa ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

T. J. była współwłaścicielką w 6/16 części zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w P. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,1554 ha, ujawniona w księdze wieczystej nr (...).

Aktem notarialnym Rep. A Nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. T. J. darowała swój udział w nieruchomości na rzecz wnuczki A. O. (1). Tym samym aktem notarialnym A. O. (2) otrzymała również udział 5/16 w ww. nieruchomości od swego ojca J. J.. Współwłaścicielką nieruchomości w pozostałej części jest G. T..

A. O. (2) przed zawarciem umowy darowizny uprzedziła babcię, że nie ma możliwości sprawowania nad nią opieki ze względu na wychowywanie dwójki dzieci i sprawowanie opieki nad chorą teściową.

Powódka nie oczekiwała od wnuczki opieki w zamian za darowiznę udziału w nieruchomości.

T. J. darowała wnuczce udział w nieruchomości, gdyż uważała pozwaną za bliską osobę, słyszała też o planach pozwanej budowy domu na działce. Powódka żywiła nadzieję, że jak wnuczka wybuduje dom w sąsiedztwie to będzie mogła korzystać okazjonalnie z jej pomocy, a nadto będzie czuła się bezpieczniej, jeżeli zamieszka w pobliżu ktoś z rodziny.

Obecnie na nieruchomości zamieszkuje wyłącznie T. J..

T. J. przysługuje służebność osobista polegająca na prawie dożywotniego zamieszkiwania w budynku mieszkalnym posadowionym na tej nieruchomości.

A. O. (2) odwiedzała babcię razem ze swoimi dziećmi, pomagała jej, np. umawiała wizyty do lekarza za pośrednictwem internetu, odwiedzała ją w szpitalu.

A. O. (2) zamierzała dokonać zniesienia współwłasności nieruchomości, a następnie wybudować się na powstałej po podziale działce. Zleciła w tym celu wykonanie mapy geodezyjnej. W miejscu, gdzie miała być droga dojazdowa po podziale, znajdował się stary drewniany budynek gospodarczy - komórki.

A. O. (2) wystąpiła do Sądu o zniesienie współwłasności nieruchomości, do czego jednak ostatecznie nie doszło z przyczyn geodezyjnych.

Budynek gospodarczy składał się z trzech pomieszczeń, dwa z nich zajmowała powódka.

Budynek gospodarczy był w złym stanie technicznym, wilgotny, miał załamany dach.

A. O. (2) w sierpniu 2016 r. dokonała rozbiórki drewnianego budynku gospodarczego, znajdującego się na terenie nieruchomości. Po rozbiórce teren nieruchomości został uprzętnięty.

Rozbiórka drewnianego budynku gospodarczego odbyła się w oparciu o pozwolenie na rozbiórkę udzielone w dniu 14 lipca 2016 r. przez Starostę (...). Z robót tych prowadzono dziennik budowy.

Rozbiórka drewnianego budynku gospodarczego odbyła się za pisemną zgodą T. J..

Przed rozbiórką wszystkie rzeczy znajdujące się w budynku gospodarczym były wynoszone na zewnątrz; podczas tej czynności obecna była T. J.. Pozwana uzgadniała z T. J., co ma zostać wyrzucone, a co przeniesione do garażu - m. in. drewno na opał.

Z nieruchomości usunięto także drzewa - 5 orzechów i gruszkę oraz drewnianą ubikację.

W chwili rozbiórki budynek był pusty. W trakcie prac porozbiórkowych część rzeczy na nieruchomości uznano za odpadki i wywieziono - papiery i ścinki po krawiectwie, gałęzie oraz gruz i deski, stanowiące wcześniej część budynku.

W trakcie prac porozbiórkowych T. J. stała w drzwiach z siekierą oraz oświadczyła pracownikom budowlanym, że nie pozwoli zniszczyć tego budynku.

Po rozbiórce budynku T. J. miała o to pretensje do A. O. (1), oskarżała ją o dewastację terenu, a także o kradzież drewna i innych przedmiotów z komórek m. in. żurnali i wzorów przedwojennych, otrzymanych od cioci, która zginęła na wojnie. Uznała, że jej drewno pozwana wywozła do swojego brata. W rozmowach telefonicznych z pozwaną groziła jej policją, strażą miejską.

T. J. zachowywała się głośno i napastliwie wobec wnuczki, groziła jej sądem, co bardzo przstraszyło obecne przy tym zdarzeniu dzieci pozwanej. Od tego czasu T. J. zaczęła źle odnosić się do wnuczki. Z tego powodu A. O. (1) zaczęła rzadziej odwiedzać babcię, w końcu zaprzestała wizyt.

T. J. po rozbiórce budynku gospodarczego zauważyła, że wnuczka nie prowadzi budowy domu i uznała, że A. O. (1) okłamała ją, nie miała nigdy zamiaru budować się na zamieszkiwanej przez nią nieruchomości.

Ostatnia wizyta A. O. (1) u babci miała miejsce w wakacje 2017 r..

A. O. (1) nigdy nie ubliżała T. J. i nie naruszała jej nietykalności cielesnej. Po oskarżeniach o kradzież powiedziała rodzinie, że nie chce z babcią rozmawiać.

Pismem z dnia 27 listopada 2017 r. T. J. złożyła A. O. (1) oświadczenie o odwołaniu darowizny nieruchomości - współwłasności działki nr (...). Jako powód wskazała rażąca niewdzięczność obdarowanej (w tym brak kontaktu z darczyńcą) i pozostawienie bez pomocy darczyńcy, znajdującego się w niedostatku. Powołała się na naganne zachowania obdarowanej: zdewastowanie terenu nieruchomości, zniszczenie ogrodzenia i kompostownika, wywiezienie rzeczy darczyńcy bez jego zgody (drewna opałowego ze skrzynką, desek, pamiątkowych żurnali i wzorów hafciarskich).

Oświadczenie to zostało pozwanej doręczone w dniu 1 grudnia 2017 r.

W dniu 29 grudnia 2017 r. T. J. wysłała A. O. (1) kartkę z oskarżeniami o kradzież oraz zwrotem „wrogów trzeba usuwać ze swej drogi”.

W związku z zaistniałym konfliktem A. O. (1) nie widzi obecnie możliwości zamieszkania w sąsiedztwie T. J..

T. J. choruje na nadciśnienie tętnicze, migotanie przedsionków, niewydolność serca, astmę oskrzelową, wymaga stałego przyjmowania leków.

W dniu 11 października 2019 r. T. J. przewróciła się, doznała powierzchownego urazu głowy, natomiast w dniu 24 czerwca 2019 r. została potrącona przez rowerzystę, doznając złamania kości łonowej i kulszowej po stronie lewej, była z tego powodu hospitalizowana do dnia 27 czerwca 2019 r..

Pomocy T. J. udzielają sąsiedzi, córka, zięć, kuzyni, chrześnica, przyjaciele. Po lecie 2017 r. T. J. nie zwracała się do A. O. (1) o pomoc, nie informowała jej o wypadku.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zgromadzonym materiale dowodowym w postaci dokumentów oraz zeznań stron i świadka, które nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości. Zeznania pozwanej i świadka korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Sąd Rejonowy natomiast wskazał, że w sprzeczności z nimi pozostawały zeznania powódki, iż:

- budynek gospodarczy był w dobrym stanie (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11 – Sąd Rejonowy nie dał temu wiary, gdyż jednocześnie powódka zeznała, że „środkowe pomieszczenie było w dobrym stanie” (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:08:31), co oznacza, że pozostała część budynku - w tym drugie z zajmowanych przez nią pomieszczeń, w dobrym stanie nie było,
- pozwana nie uzgadniała z powódką, które rzeczy z rozebranej komórki mają być wyrzucone, a które pozostawione (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00:46:46 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 r.) – Sąd nie dał temu wiary, gdyż jednocześnie powódka zeznała, że „rzeczy moje miały być przeniesione do garażu”, „żurnale po cioci, która zginęła na wojnie; nie mówiłam wnuczce, żeby to przenosiła, bo się nie spodziewałam” (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00:13:10 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 r.),
- iż drewno ani węgiel nie zostały przeniesione do garażu (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00:46:15 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 r.) Sąd nie dał temu wiary, gdyż jednocześnie powódka zeznała, że zgodziła się, aby węgiel leżał. (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00:10:26 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 r.).

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że uznał za dowód kartkę skierowaną przez powódkę do pozwanej z oskarżeniami o kradzież oraz zwrotem „wrogów trzeba usuwać ze swej drogi” (k. 55), gdyż powódka jednoznacznie nie zaprzeczyła, iż taką wiadomość napisała i wysłała, a jedynie zasłaniała się niepamięcią i wskazała, że nie rozpoznaje swojego pisma.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań Sąd I instancji przywołał treść art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Stosownie natomiast do treści art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym było, że powódka złożyła pisemne oświadczenia o odwołaniu darowizny datowane na dzień 27 listopada 2017 r., które zostało doręczone pozwanej w dniu 1 grudnia 2017 r.

Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości (jak również udziału we współwłasności nieruchomości) nie powoduje automatycznie przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). W razie zatem skutecznego odwołania darowizny obdarowany ma obowiązek zawrzeć umowę przenoszącą własność nieruchomości (prawa do lokalu) na darczyńcę. W razie odmowy, darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.).

Poddając ocenie skuteczność dokonanej przez powódkę odwołania darowizny, Sąd Rejonowy podkreślił, że z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na zaktualizowaniu się uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. wskazuje rażącą niewdzięczność. Posługuje się zatem zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania obdarowanego mieszczą się w zakresie pojęciowym tego sformułowania w kontekście powszechnie akceptowanych norm moralnych. Ocena powyższa wymaga zatem rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Należy więc mieć na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie natomiast, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. I CK 112/2005).

Sąd Rejonowy nadmienił, że w literaturze przedmiotu i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Wskazuje się, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00).

Sąd I instancji podniósł, że w złożonym pozwanej oświadczeniu o odwołaniu darowizny powódka wskazała jako przyczynę rażącą niewdzięczność obdarowanej i jej naganne zachowania, związane z gospodarowaniem nieruchomością zamieszkiwaną przez powódkę.

W kontekście oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny, nie było wątpliwości, że zachowania pozwanej opisane w oświadczeniu jako przyczyny odwołania darowizny nastąpiły przed złożeniem powołanego oświadczenia, albowiem tylko wtedy można je uznać za skuteczne. Nie było również wątpliwości, iż zdarzenia te miały miejsce nie dalej niż rok przed złożeniem oświadczenia, gdyż zgodnie z art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Jak zaznaczył Sąd Rejonowy badaniu w sprawie podlegało więc wyłącznie na tym, czy opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zachowania pozwanej miały rzeczywiście miejsce oraz czy w okolicznościach sprawy można im przypisać cechy rażącej niewdzięczności. Działania pozwanej opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, oceniane przez powódkę jako naganne i mające znamiona rażącej niewdzięczności wobec niej, to:

- pozostawienie bez pomocy darczyńcy, znajdującego się w niedostatku,
- zdewastowanie terenu nieruchomości zamieszkiwanej przez darczyńcę (zniszczenie ogrodzenia i kompostownika,

- usunięcie z nieruchomości 6 drzew i drewnianej ubikacji,
- wywiezienie rzeczy darczyńcy bez jego zgody (drewna opałowego ze skrzynką, desek, pamiątkowych żurnali i wzorów hafciarskich), ewentualnie ich kradzież.

Sąd Rejonowy podniósł, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że darczyńca jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną i wymagającą pomocy; nie wykazano przy tym jednak, by znajdował się w niedostatku. Obie strony procesu zgodnie oświadczyły, iż w okresie przed darowizną pozwana uprzedzała powódkę, że z przyczyn rodzinnych nie ma możliwości zaopiekowania się nią. Ponadto z zeznań powódki wynika, że są w jej otoczeniu inne osoby, z których pomocy regularnie korzysta.

Przez długi czas pozwana odwiedzała regularnie babcię, także w szpitalu, przywoziła do niej prawnuki i świadczyła drobną pomoc (umawiała ją do lekarza), liczyła się z jej zdaniem - o czym świadczy uzyskanie zgody na rozbiórkę komórki i wyniesienie z niej rzeczy powódki. Nigdy jej nie ubliżała. Zerwanie przez A. O. (2) kontaktów z babcią nastąpiło dopiero w skutek oskarżeń i agresywnego zachowania ze strony powódki, w którym to zdarzeniu bierny udział brały także małoletnie dzieci pozwanej. W tym kontekście zachowanie pozwanej nie może być uznane za rażącą niewdzięczność względem powódki, a zerwanie przez nią kontaktów należy uznać za usprawiedliwione okolicznościami i osobistymi cechami charakteru darczyńcy.

Dodatkowo po zerwaniu przez pozwaną kontaktów powódka nigdy nie zwracała się do niej o pomoc (a niewykluczone, że gdyby to zrobiła, pozwana udzieliłaby jej takiej pomocy), nie informowała ją, że doznała urazu i została hospitalizowana.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, związanych z okolicznościami prac budowlanych na nieruchomości, Sąd Rejonowy uznał, iż w toku procesu nie wykazano, by podczas prac rozbiórkowych komórki nastąpiło „zdeprawowanie terenu nieruchomości”, zniszczenie ogrodzenia i kompostownika, a ponadto wskazane przez powódkę czynności: wykopanie drzew, usunięcie drewnianej ubikacji przez osoby, które w imieniu pozwanej wykonywały prace budowlane, należy zaliczyć do prac porozbiórkowych, związanych z koniecznością uporządkowania terenu nieruchomości.

Należy podkreślić, że powódka nie jest właścicielką nieruchomości ani znajdujących się na niej budynków gospodarczych, ogrodzenia, nasadzeń. Wszelkie decyzje związane z porządkowaniem i zagospodarowaniem terenu nieruchomości należą do pozwanej oraz drugiej ze współwłaścielek. Tym samym uporządkowanie terenu w sposób, jaki wybrała pozwana nie może być zakwalifikowany jako dewastacja terenu, a tym bardziej kradzież. Przeciwnie można uznać, że pozwana działała dla dobra powódki, gdyż usunęła niebezpieczeństwo upadku starszej osoby z powodu leżących na ziemi gałęzi, gruzu, wilgotnych desek i niebezpieczeństwo zawalenia się budynku, z którego powódka korzystała.

Wywiezienie rzeczy darczyńcy z rozbieranego budynku gospodarczego nie nastąpiło bez zgody darczyńcy, gdyż pozwana skonsultowała z powódką, co ma zrobić z zawartością komórki i które przedmioty należy wyrzucić, a które umieścić w garażu. Być może podczas tych ustaleń doszło do nieporozumień między stronami, niedokładnego zrozumienia intencji czy komunikatów słownych. Nawet jeśliby uznać, że pozwana opróżniła komórkę z rzeczy, które sama uznała za śmieci i odpadki, podczas, gdy powódka upatrywała w nich jakichś wartości emocjonalnych (pamiątki po cici) oraz użytkowych (deski z rozebranego budynku możliwe do wykorzystania na opał), zdarzenie to nie może być uznane za kradzież - jak wielokrotnie podkreślała powódka.

Konkludując Sąd Rejonowy stwierdził, że nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez pozwaną opisanych wyżej zachowań, które w okolicznościach sprawy muszą zostać uznane za stanowiące wyraz konfliktów na tle życia codziennego, rodzinnego. W konsekwencji oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny nie mogły odnieść oczekiwanego przez powódkę skutku prawnego.

Przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną w urzędzie nastąpiło przy uwzględnieniu poświęconego czasu i nakładu pracy pełnomocnika z urzędu, na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1715).

***Apelację od wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1. oddalającego powództwo.***

Skarżąca zarzuciła wydanemu wyrokowi naruszenie:

1. przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść orzeczenia przez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów polegającą na tym, że:

a. Sąd I instancji nie dał wiary powódce, że budynek gospodarczy był w dobrym stanie, (protokół rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 roku. 00: 03: 11 ) tylko z tego powodu, że powódka zeznała, iż „środkowe pomieszczenie było w dobrym stanie” (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r., 00:08:31), co dla Sądu oznacza, że pozostała część budynku - w tym drugie z zajmowanych pomieszczeń nie było w dobrym stanie, podczas gdy powódka zeznając nie mówiła o stanie pozostałych pomieszczeń budynku gospodarczego i nie użyła sformułowania, że są w złym stanie, dlatego Sąd wysnuwa zbyt daleko idący wniosek w tym przedmiocie. Powódka zaprzecza, że budynek gospodarczy był w złym stanie technicznym.

b. Sąd I instancji przyjął jedynie zeznania świadka J. J. ( w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 roku , 00: 52:22), że budynek był w złym stanie technicznym, wilgotny, miał załamany dach, podczas gdy Sąd nie wziął pod uwagę, że świadek J. J. – ojciec pozwanej, który jest w wieloletnim konflikcie z powódką - należy traktować jego zeznania z dużą dozą ostrożności, ponieważ świadek mógł być stronniczy i nieobiektywny, a po wtóre co ważne, świadek nie jest ani właścicielem, ani współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości, nie posiada też jakiegokolwiek innego tytułu prawnego do przebywania, zajmowania nieruchomości, nie zamieszkuje na niej, w związku z tym, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd nie powinien wziąć pod uwagę jego zeznań w tym zakresie, ponadto jak twierdzi powódka sam świadek kilka lat temu pomagał jej w remoncie budynku gospodarczego,

c. Sąd I instancji nie dał wiary powódce, że pozwana nie uzgodniła z powódką, które rzeczy z rozebranej komórki mają być wyrzucone, a które pozostawione (w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 roku, 00: 03:11, w zw. z 00: 46: 46 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 roku, podczas gdy według powódki uzgodnione było przez męża pozwanej – M. O., tylko, że węgiel i drewno miało być złożone w garażu, przeniesienie zaś pozostałych rzeczy nie było uzgodnione między powódką a pozwaną, („rzeczy moje miały być przeniesione do garażu” - protokół z dnia 22 stycznia 2020 roku, 00;03;11, w zw. z 00:13:10 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 roku) - Sąd nie wziął pod uwagę tego, że powódka, ma bardzo duży niedosłuch i trzeba do niej bardzo głośno mówić, praktycznie krzyknąć i jest obciążona chorobami, ma 86 lat – w związku z tym Sąd nie może traktować zeznań powódki wybiórczo i dopasowywać do przyjętego rozstrzygnięcia, tylko oceniać je całościowo,

d. Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powódki, iż drewno ani węgiel nie zostały przeniesione do garażu, tylko z tego powodu, że powódka zgodziła się, aby węgiel leżał. (vide: w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00: 46: 15 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 roku i w związku z protokołem z rozprawy z dnia 22 stycznia 2020 r. 00:03:11, w zw. z 00:10:26 w protokole rozprawy z dnia 07 listopada 2018 roku), podczas gdy powódka nie zeznała, że zgodziła się, że leżał luzem na podwórku i zgodnie z zasadami logiki węgiel i drewno aby było zdadne do użytku musi być składowane w miejscu suchym, zadaszonym ,a nie luzem na otwartym terenie, dlatego nie jest możliwe aby powódka zgodziła się na takie uzgodnienie z pozwaną,

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 898 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że zachowanie pozwanej polegające na działaniach opisanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 27 listopada 2017 r. w szczególności na:

- pozostawieniu bez pomocy darczyńcy, zdewastowanie terenu nieruchomości zamieszkiwanej przez darczyńcę, (zniszczenie ogrodzenia i kompostownika),
- usunięcie z nieruchomości 6 drzew i budynku gospodarczego murowanego o dobrym stanie technicznym,
- wywiezienie przez obdarowaną ruchomości należących do powódki, między innymi porąbanego drewna opałowego ze skrzynką, deski, węgiel, pamiętkowe żurnale i wzory hafciarskie,
- pozostawianie powódki w niedostatku

nie wypełnia przesłanek uznania zachowania pozwanej jako mieszczącej się w kategorii zachowania polegającego na klauzuli generalnej „rażącej niewdzięczności”, podczas gdy zdaniem powódki zachowania pozwanej względem powódki wyczerpywały pojęcie „rażącej niewdzięczności”, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy,

b. art. 897 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka nie popadła w niedostatek w związku z tym nie ma podstaw w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom, podczas gdy powódka znajduje się w niedostatku.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienia powództwa tj. nakazanie pozwanej A. O. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości gruntowej w wysokości udziału 6/16 – działki nr (...) o powierzchni 1.554 m<sup>2</sup>, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w P. przy ul. ks. P. S. 105 dla której tutejszy Sąd - V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) na rzecz powódki T. J., ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do rozpoznania.

Wniosła ponadto o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, powiększonej o należny podatek VAT według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym i oświadczam, iż koszty te nie zostały uiszczone (zapłacone) ani w części, ani w całości.

Ponadto skarżąca wniosła o uzupełniające przesłuchanie świadka J. J. oraz o dopuszczenie dowodu z dokumentów, jak dowodu uzupełniającego, które nie przyczyni się do przewlekłości postępowania, a potrzeba ich powołania wyniknęła później niż przed Sądem Rejonowym (uprawdopodobnienie, że zapłata podatku od nieruchomości nastąpiła w marcu 2020 r., ponadto kwestia wykazywania w dalszym ciągu niedostatku jest konieczna z powodu przyjęcia przez Sąd jego niewykazania, mimo, że Sąd dysponował przy wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu odpowiednimi danymi źródłowymi i danymi):

- potwierdzenie polecenia przelewu tytułem opłaty za zajęcie ulicy na rzecz Zarządu Dróg Miejskich w P.,
- potwierdzenie dokonania przelewu z tytułu podatku od nieruchomości na rzecz Urzędu Miasta w P.,
- decyzja ZUS o wysokości emerytury – na okoliczność wysokości emerytury,

na okoliczności faktycznie płaconych opłat, podatków i należności publicznoprawnych, które ponosi powódka a nie pozwana, która nie reguluje zobowiązań publicznoprawnych obciążających nieruchomość i należy to zachowanie ocenić jako wysoce niestosowne, naganne, co można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, pozostawianie tego obowiązku na barkach powódki, w kontekście jej wieku i ogólnego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego oraz poczucia krzywdy jakie powódka żywi do pozwanej do chwili obecnej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się niezasadna i skutkowała oddaleniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, rozważonym i ocenionym zgodnie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Zastrzeżeń nie budzi także zastosowanie norm prawa materialnego do ustalonych w sprawie faktów.

Wobec tego jako niezasadny ocenić należało stawiany w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga podkreślenia, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia powołanej normy prawnej nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Konieczne jest wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., akt IV CKN 1316/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99).

W rozpoznawanej sprawie powódka takiego wywodu jednak nie przedstawiła, poprzestając w istocie na wskazaniu własnej, subiektywnej oceny dowodów oraz wybiórczej interpretacji faktów. Nie można w szczególności zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji nie przeprowadził pełnej analizy dowodów, zwłaszcza tych ze źródeł osobowych, co skutkowało błędnym ustaleniem, iż w sprawie nie zaistniały podstawy do stwierdzenia po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.p.c.. Sąd I instancji skorzystał bowiem z przysługującego mu uprawnienia w ramach przyznanego prawa swobodnej oceny dowodów, zaś jego miarę stanowiło wnikliwe rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, o czym przekonują pisemne motywy skarżonego orzeczenia, poparte wywodem logicznym i wewnętrznie spójnym. Końcowy natomiast wynik takiej oceny Sądu, niezgodny z intencją powódki, nie oznacza z całą pewnością jej wadliwości.

Co więcej, stawiając Sądowi I instancji tak sformułowany zarzut skarżąca zdaje się pomijać, że Sąd Rejonowy, w części uzasadnienia wyroku, która poświęcona została ocenie dowodów, wyraźnie wskazał, w jakim zakresie i z jakiej przyczyny uwzględnił zarówno zeznania powódki, jak i jej przeciwnika procesowego – pozwanej. Wyjaśnił też powody, dla których ocenił zeznania samej powódki, w części jako niewiarygodne, a nastąpiło to dlatego że były one wewnętrznie sprzeczne. I tak z jednej strony powódka twierdziła, że pozwana nie uzgadniała z nią, które rzeczy z rozebranej komórki mają być wyrzucone, a które pozostawione, zaś chwilę później stwierdziła, że jej rzeczy moje miały być przeniesione do garażu, jednakże nie mówiła nic o żurnalach po cioci, która zginęła na wojnie, bo o tym nie pomyślała. Skoro zatem pozwana część rzeczy wyrzuciła, o których powódka nie wspominała, to nie można z tego tytułu czynić zarzutów pozwanej, która wobec braku jednoznacznej dyspozycji powódki zachowania tych rzeczy mogła założyć, że są to rzeczy niepotrzebne i można je wyrzucić.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w sprawie nie sposób zatem uznać, że apelująca zdołała podnieść zarzuty tego rodzaju, które mogłyby zdyskwalifikować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów bądź też uzasadniać stawiany w apelacji zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym sprawy. Jak już bowiem zaakcentowano, Sąd Rejonowy nie uchybił rygorom art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest logiczna a przy tym zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sformułowany



przez apelującą zarzut można zatem odczytywać jedynie jako próbę polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Nie popełnił również błędu Sąd I instancji w stosowaniu prawa materialnego, przy ocenie zgłoszonego przez powódkę żądania. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy nie dopatrywał się bowiem po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności, o której stanowi art. 898 § 1 k.c. Nie znajdując potrzeby powielania tu trafnej argumentacji Sądu Okręgowego, wskazał jedynie należy, że za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. uznać można tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy czy naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Jednocześnie zachowania powinny w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). Obdarowany po nabyciu własności подарowanej może nią w zasadzie swobodnie dysponować, a w rozpoznawanej sprawie wszystkie działania pozwanej odnoszące się do nieruchomości oceniane przez powódkę jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich.

Występujący pomiędzy stronami konflikt należy potraktować jako spory rodzinne, a pozwanej nie można przypisać rażącej niewdzięczności. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje bowiem, że wzajemne relacje stron nie są poprawne, jednakże pewne zachowania, które w subiektywnym odczuciu powódki mogą świadczyć o niewdzięczności obdarowanej, nie były nacechowane złą wolą. Podkreślić w tym miejscu należy, że pewne różnice zdań, czy zwyczajne, codzienne konflikty między darczyńcą i obdarowanym - nie wpisują się w treść pojęcia "rażącej niewdzięczności". Ustawodawca bowiem wprowadza tutaj wymóg wykazania na tyle nagannego postępowania, aby z moralnego punktu widzenia w sposób obiektywny można było zakwalifikować je jako oczywiste, rażące. Taka sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie występuje, cała „wina“ pozwanej sprowadza się wyłącznie do podjęcia przez nią prac porządkowych na nieruchomości, w której udział był przedmiotem darowizny, które to prace miały poprzedzać budowę domu. Natomiast z uwagi na konflikt pomiędzy stronami, który eskaluje sama powódka, pozwana porzuciła plany związane z budową domu. Zachowaniu pozwanej nie można jednak przypisać cechy rażącej niewdzięczności, zwłaszcza, że jako współwłaścicielka nieruchomości była w pełni uprawniona do pozbycia się rzeczy zbędnych, na niej zalegających lub wyburzenia zabudowań, których stan z obiektywnego punktu widzenia uniemożliwiał bezpieczne z nich korzystanie.

Zachowanie obdarowanego musi cechować się znacznym stopniem natężenia złej woli, której w ocenie Sądu Okręgowego w ogóle nie można pozwanej przypisać. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może zaś być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Legalis nr 277338). Innymi słowy, rażącą niewdzięcznością jest świadome naruszenie przez obdarowanego obowiązków ciążących na nim względem darczyńcy. Istotna jest naganność intencji, jakimi kierował się obdarowany. Dla oceny zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego istotna jest również postawa samego darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 278/16, Legalis nr 1472412).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że jakkolwiek przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło twierdzenia powódki, iż obdarowana nie udzielała jej pomocy w oczekiwanej przez nią wymiarze, to jednak takiego zaniedbania pozwanej nie sposób traktować w kategoriach rażącej niewdzięczności, zwłaszcza, że okoliczności niniejszej sprawy potwierdzają, iż zachowanej samej powódki było bardzo agresywne względem pozwanej. Ponadto ustalony stan faktyczny nie pozwala wnioskować, by powódka zwracała się o pomoc do pozwanej i by pozwana takiej pomocy miała odmawiać. W tych okolicznościach zbędne staje się dopuszczenie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, zgodnie z wnioskami zawartymi w treści wniesionej przez powódkę apelacji. Sama okoliczność związana z tym, kto dokonał zapłaty podatków za nieruchomości oraz w jakiej wysokości powódka otrzymuje emeryturę nie potwierdza pozostawania powódki w niedostatku. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe również nie wykazało, żeby powódka, w wyniku uczynienia darowizny, popadła w niedostatek. Po pierwsze, jak to ustalił Sąd Rejonowy, powódka korzysta z pomocy z innych osób, a ponadto powódka nie oczekiwała od wnuczki opieki w zamian za darowiznę. Z okoliczności przedmiotowej sprawy nie wynika również, czy powódka kiedykolwiek zwróciła się do pozwanej z prośbą o zapłacenie podatków związanych z nieruchomością.

Wprawdzie powódka żywiła nadzieję, że jak wnuczka wybuduje dom w sąsiedztwie to będzie mogła korzystać okazjonalnie z jej pomocy, a nadto będzie czuła się bezpieczniej, jeżeli zamieszka w pobliżu ktoś z rodziny. Jednakże trudno nie zauważyć, że jedną z przyczyn konfliktów w rodzinie była postawa samej powódki, która pomimo, że najpierw wyraziła zgodę na rozbiórkę starego budynku gospodarczego i była przy tym obecna, to w późniejszym okresie nie mogła tego wnuczce wybaczyć, zaczęła jej dokuczać, oskarżać m.in. o kradzież, wysłać niestosowną korespondencję. Biorąc pod uwagę postawę samej powódki, nie sposób zarzucić pozwanej, że bez uzasadnienia ograniczyła kontakty z babcią oraz zmieniła swoje plany, dotyczące budowy domu na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Wszystkie powyżej opisane okoliczności nie pozwalają zatem - jak oczekiwała tego powódka - by w działaniach i postawie pozwanej dopatrywać się aktów rażącej niewdzięczności. W ustalonym stanie faktycznym sprawy okoliczność nieudzielenia powódce spodziewanej pomocy można raczej oceniać w kategoriach niespełnienia przez wnuczkę oczekiwań jej babci, a nie stwierdzenia po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 r. (II CK 265/05, Legalis nr 73718), że zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać jej odwołania na podstawie art. 898 § 1 k.c..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanych, jako bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z § 8 pkt 6) w zw. z § 16 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz. U. 2019 r. poz. 68) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, przyznając na rzecz adw. W. M. kwotę 2.214 zł, zawierającej podatek VAT w kwocie 414 zł.